

struowany przez określone bycie jednostek i grup, strukturyzowany przez pewną sieć powiązań i dynamikę przepływów, rozwijanych i modelowanych relacjami społecznego rezonansu, ukierunkowanymi na łagodzenie lub usuwanie ludzkiej bezradności i pobudzanie ludzkiej zaradności (s. 283).

Przyjęcie takiej perspektywy sprawia, że praca Alicji Kargulowej dostarcza nie tylko wiedzy na temat poradnictwa, ale nade wszystko stwarza sposobność do namysłu i refleksji nad samym poradnictwem jako praktyką społeczną, nad ludzką kondycją i ludzkim byciem w świecie – wśród innych i z innymi. Posłużyć może, zgodnie z dedykacją Autorki, zarówno badaczom problematyki poradnictwa, jak i refleksyjnym praktykom, zastanawiającym się nad sensem oraz znaczeniem swojego powołania i pracy.

Grażyna Teusz

ORCID 0000-0003-2745-2480

JANUSZ KORCZAK, (2023). *Sam na Sam z Bogiem. Modlitwy tych, którzy się nie modlą*. Warszawa: Wydawnictwo Więź, ss. 99

Wydawnictwo Więź po raz kolejny w ciągu kilkunastu lat wydało pozycję książkową będącą przykładem literatury rzadko tworzonej w języku polskim. Oto na kilkudziesięciu stronach tej publikacji czytelnik ma okazję zagłębić się w treść swoistego traktatu odnośnie duchowości. Wojciech Bonowicz, krakowski poeta i biograf księdza Józefa Tischnera, który napisał wstęp pisze wprost:

to (...) jedna z najważniejszych książek z dziedziny duchowości, jakie napisano w języku polskim (Korczak, 2023, s. 14).

W rozmowie z Tomaszem Terlikowskim dotyczącej książki pojawia się jej porównanie z zapiskami siostry Faustyny Kowalskiej, zawartymi w „Dzienniczku” (który, warto wspomnieć, jest jednym z najbardziej znanych i najczęściej tłumaczonych na świecie tekstów napisanych po polsku). W przypadku jednego i drugiego Autora mamy do czynienia z niezwykle wrażliwością duchową, wynikającą z bogactwa życia wewnętrznego.

Chociaż Korczak niejako w formie asekuracji dodaje w tytule: *Modlitwy tych, którzy się nie modlą*, to trzeba stwierdzić, że trafia w sedno i skupia uwagę na tym co istotne w praktyce oracji. Korczak nie był formalnie związany z żadną wspólnotą religijną – nie można bowiem traktować, jako dowodu przynależności do wspólnoty judaistycznej, wpisu Starego Doktora złożonego we wrześniu 1940 roku w kwestionariuszu zgłoszenia zawodów leczniczych, gdzie w rubryce „wyznanie religijne” wpisał „mojżeszowe”. W jego domu rodzinnym nie praktykowano religii żydowskiej, mimo to sprawy duchowości zaprzętały jego uwagę przez całe życie. Czerpał z różnych źródeł, zarówno z chrześcijaństwa

i judaizmu, ale też korzystał z doświadczeń religii Wschodu (buddyzmu i hinduizmu, co zresztą później znalazło swój wyraz w wystawieniu „Poczty” Rabindranataha Tagore), co było bardzo modne w dwudziestoleciu międzywojennym. Korczak przejawiał żywe zainteresowanie poglądami filozofów (można dostrzec jego fascynację Fryderykiem Nietzschem, później w „Pamiętniku” – zrewidowaną). Dowodem jego poszukiwań było członkostwo w Polskim Towarzystwie Teozoficznym oraz wielokrotny udział w swego rodzaju ćwiczeniach duchowych, które odbywały się w Mężeninie nad Bugiem, gdzie uczestnicy studiowali książki o tematyce teozoficznej, oddawali się medytacjom, uprawiali gimnastykę Burtona oraz prowadzili debaty na tematy polityczne i społeczne. Korczak realizował również swoje poszukiwania duchowe w łoży masońskiej „Gwiazda Morza”.

Modlitwa Korczaka dokonuje się na matrycy biblijnej, w modlitwie pojednania pisząc:

Znalazłem Ciebie mój Boże, cieszę się jak dziecko zbłąkane (...), oddaliłem się od Ciebie, mój Boże? – że kram z błyskotkami, huczna muzyka, małpka na łańcuchu, barwna gawiedź jarmarku pociągnęła płochego? (...) Przez kupę twych pomocników, faktorów, zastępców..., co odpychali, mrozili, zasłaniali, nie dali – do Ciebie mój Boże dążyłem (...) Poprzez życia pokusy, zmysłów obłądne kurzawy i zamiecie, poprzez fałszywe proroki – do Ciebie (Korczak, 2023, s. 55).

Nietrudno, znając biografię Korczaka, doszukać się tutaj odbicia jak w lustrze tego okresu w jego życiu, kiedy wałęsając się po warszawskich knajpach i spelunkach, zadawał się z warszawskim marginesem. Utrzymywał również kontakty z przedstawicielami ateistycznej lewicy (Ludwik Krzywicki) i anarchistami (Ludwik Stanisław Liciński, o którym Kazimierz Bukowski pisał, że „zbierał kwiaty na bagniskach życia”). Korczak miał świadomość przebytej drogi, która „wiodła nie od, a do Boga”, jak pisał Erich Dauzenrotch (2012, s. 121).

Pierwsze wydanie *Sam na Sam* (...) miało miejsce w 1922 roku i za życia Autora było jedynym. Można przypuszczać, że wpływ na powstanie książki mogły mieć traumatyczne przeżycia rodzinne. Korczak w czasie wojny polsko-bolszewickiej, będąc majorem Wojska Polskiego, pracował w szpitalu zakaźnym w Łodzi. Tam też zaraził się tyfusem plamistym, następnie zaraził tą chorobą swoją matkę, która go pielęgnowała i która z powodu kontaktu z chorym synem zmarła. Fakt ten położył się dotkliwie na jego dalszym życiu (do tego stopnia, że przemyśliwał nawet odebranie sobie życia). To niedługo po tym dramacie zostaje zapisana (na dwa lata przed ukazaniem się książki) modlitwa wychowawcy, która, co ciekawe, nie trafiła do pierwszego wydania, a zachowała się jedynie dzięki temu, że Maria Falska dokonała jej ręcznego odpisu. Nie ma jej też w obecnym wydaniu, które układem odpowiada temu z 1922 roku (Marek Michalak zdecydował o jej włączeniu do zbioru w wydaniu z 2018 roku, które ukazało się nakładem Rzecznika Praw Dziecka). Obecne wydanie zawiera pięciozdaniowy wstęp, następnie 18 modlitw i w zakończeniu tomu dedykację ofiarowaną nieżyjącym już wówczas rodzicom.

W Korczakowym „modlitewniku” poznajemy tych, którzy modlitwy wypowiadają, są to: matka (dwa razy), małe dziecko, dziewczynka, chłopiec, starzec, czelczyna, uczony, artysta, kobieta lekkomyślna. Wymienienie tak różnych ludzi modlących się pokazuje uniwersalizm tej czynności i ogólną dostępność tej praktyki. Oprócz poznania „nadawców” modlitw, poznajemy również ich tematykę i emocje, jakie ujawniają się w trakcie modlitwy, i tak znajdujemy tutaj modlitwę smutku, niemocy, skargi, zadumy, buntu, pojednania oraz modlitwę radosną. Można więc powiedzieć, że Korczak prezentuje przy okazji całe bogactwo uczuć, które stanowią integralną całość z treścią oracji.

Józef Arnon, bursista i wychowawca z Domu Sierot, we wspomnieniu o Januszu Korczaku pisał tak:

Stosunek Korczaka do religii miał cechy mistycyzmu. Korczak był przeciwnikiem wszelkiego kultu o charakterze instytucjonalnym w znaczeniu jakiegokolwiek kościoła. Nie uznawał hierarchii, ani dogmatyki obowiązującej w religiach, traktował religię jako cząstkę życia duchowego człowieka, jako subiektywną potrzebę ludzi w każdym wieku i w każdej sytuacji (Arnon, 1981, s. 2017).

Chociaż nie był związany oficjalnie z żadną religią i wyznaniem, jego poszukiwania duchowe wiodły przez określone, konkretne doświadczenia wewnętrzne, które niejako przebijają przez teksty poszczególnych modlitw.

Zerubawel Gilead, poeta, pisarz i wydawca, tak opisuje mieszkanie Korczaka na Złotej w Warszawie:

Na stole miedzioryt: głowa Piłsudskiego (...), duża lampa elektryczna i Biblia w języku polskim, w której na marginesach pełno jest uwag i adnotacji. Mnóstwo papieru do pisania, czasopisma ilustrowane i książki. Wiele książek podróżniczych. Ale zawsze jest tam Biblia, przeważnie otwarta i ze związłymi adnotacjami na marginesach (Gilead, 1981, s. 286).

Z kolei w liście do Mieczysława Zylbertala Korczak pisze:

Chciałbym już jutro zasiąść w swoim małym, ciasnym pokoju w Jerozolimie, wraz z Biblią, podręcznikami, słownikiem hebrajskim, papierem, ołówkiem (Korczak, 1999, s. 64).

Pisząc o swej podróży do Palestyny wyznał:

Czytałem na okręcie w drodze na przemian Biblię i Odyseję (Korczak, 1999, s. 97).

Już tytuł zbioru *Sam na Sam z Bogiem. Modlitwy tych, którzy się nie modlą* brzmi jak oksymoron, bo przecież modlitwa w samej swej istocie jest właśnie bliską, osobistą relacją z Istotą Najwyższą. Być może takie nazwanie dzieła jest oznaką skromności i pokory Autora, wynikających ze świadomości swojej niedoskonałości. Wiele wskazuje na to, że słowami modlitw różnych osób i modlitw odmawianych w różnych stanach życiowych mówi sam „Stary Doktor”. Dowodem na to

może być jego całościowa praktyka dialogu oraz zdolność do empatii i wczuwania się w sytuacje życiowe drugiego człowieka. Ślady tego odnaleźć można m.in. w *Pamiętniku*, kiedy mówi o sobie:

Jestem ślepyim Żydem i Nastką (Korczak, 1998, s. 84)

czy w innym miejscu:

kominiarz musi być wysmolony, rzeźnik musi być okrwawiony (chirurg też), czyszciciel dołów kloacznych cuchnie. (...) Czuje się zasmolonym, zakrwawionym, cuchnącym (Korczak, 1998, s. 69).

Bycie człowiekiem „samotnej drogi i indywidualnych decyzji i czynów”, jak pisał Korczak sam o sobie, oznaczało zwielokrotniony wysiłek duchowy na drodze poszukiwań. Wiązało się z tym wyzbycie się wszelkich „podpórek” instytucjonalnych, wynikających z formalnej przynależności do jakiejś religii. Ten typ duchowości poszukujący swoich form religijności zakładać musi postawę autentyczności, która jak pisał Janusz Tarnowski:

(...) nie znosi żadnej „maski”, czyli nie poddaje się niewolniczo opiniom i wymogom otoczenia wbrew własnemu przekonaniu (...) oraz przeżywa rzeczywistość w pełnej zgodzie ze swym najgłębszym „ja”, bardzo intensywnie i aż do przyjęcia najbardziej idących konsekwencji życiowych (Tarnowski 1990, s. 105).

W podobnym duchu o religijności Korczaka pisał wspomniany już wcześniej Jan Piotrowski:

Był głęboko religijny, nie tą pełzającą, ale twórczą religijnością. Nie zamykał Boga w sztywnych formułach, ale i nie mędrkował – zarozumiałe (Piotrowski, 1946, s. 47).

Sposób zwracania się modlących do Boga nacechowany jest bezpośredniością. Osoby modlące się do Niego mówią do rzeczywiście istniejącego Drugiego. Martin Buber ujął to następująco:

Jeśli wierzyć w Boga... oznacza, że możemy mówić o Nim w trzeciej osobie, nie wierzę w Boga. Jeśli wierzyć w Niego oznacza, że mogę mówić do Niego, wierzę w Boga (Buber, 1985, s. 60).

Taką postawę widzimy wyraźnie w „Modlitwie kobiety lekkomyślnej”, która zwracając się do Boga, niejako ustala zasady

nie lubię kłęzcę (...). Siedzieć będę na kanapie i patrzeć będę na kwiaty (Korczak, 2023, s. 25).

Pozwala ona sobie również na daleko idącą poufałość, zwracając się do Niego „Ty mój Dziaduniu”, czy w innym miejscu

Usiądź sobie Staruszkę przy mnie – bliźniutko – nie bój się, nic Ci nie zrobię – chyba, że sam zechcesz i dalej ładna jestem – prawda? Można tutaj dostrzec jakby kobieta zanosząca modły kokietowała Boga i jednocześnie szukała uznania swojej wartości w Jego oczach. Czy dobra jestem – powiedz (Korczak, 2023, s. 26).

W tekstach modlitw pojawia się cała gama określeń Istoty Najwyższej: „Jaśnie Wielmożny Panie Boże” (Modlitwa niemocy), „Bozia” (Modlitwa małego dziecka, Modlitwa kobiety lekkomyślnej), „Szary Władca” (Modlitwa smutku), „Potężny, Wielki, Nieśmiertelny” (Modlitwa niemocy, Modlitwa swawoli), „Przepotężny” (Modlitwa buntu), „Ojciec” (Modlitwa zadumy), „Mój Bóg” (Modlitwa pojednania), „Sędzia Sprawiedliwy” (Modlitwa starca), „Wszchemocny” (Modlitwa dziewczyny), „Promienny Bóg” (Modlitwa radosna), „Tajemnica Tajemnic, Pratajemnica” (Modlitwa uczonego), „Stwórca” (Modlitwa artysty), „Złoty Bóg” (Modlitwa chłopca).

W wielu modlitwach daje się słyszeć echo tekstów biblijnych (jak wcześniej wspomniano, ustawicznie czytanych i zgłębianych przez Korczaka). Na przykład, w „Modlitwie matki” jej miłość do dziecka można przyrównać do miłości okazywanej człowiekowi przez Jahwe, opisaną w Księdze Proroka Ozeasza: „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak, ten co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je” (Oz 11,4). W „Modlitwie skargi” Korczak pisząc „opuściłeś mnie Boże, cóżem Ci zawinił” znajdujemy odniesienia paralelne do Psalmu 22, w którym czytamy: „Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścił” (Ps 22,2). W „Modlitwie buntu” daje się słyszeć odgłos zmagania się Jakuba z Bogiem, opisanego w Księdze Rodzaju (Rdz 34). Droga duchowa człowieka, który w życiu pobłądził i się od Boga oddalił, po czym szczęśliwy wraca do jedności z Nim, przedstawiona w „Modlitwie pojednania” jakże podobna jest do historii opisaną w 15 rozdziale Ewangelii według św. Mateusza, w przypowieści o synu marnotrawnym. W tekście „Modlitwy niemocy” czytamy, że:

Mądrą jest modlitwa w niezrozumiałej mowie. Ole tel soit min kajuso wit dartu, wak rubo, wak riste. Kim bra – ole. Ole tel solt, ole dartu min wak. Al wit dartu, al ma wste, ole wit kim (...) Ole tel solt, ole wit, e dartu min wak (...) Ole dartu, wit tel dartu, ole solt wak sirte bra ol (...) Aba, adda, abbb (Korczak, 2023, ss. 35-36).

Wydaje się tu słuszne, by przywołać fragment Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian, gdzie pisze: „Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wypowiedzieć słowami (Rz 8, 26). Z kolei w „Modlitwie radosnej” odnaleźć można przywołany niemal dosłownie fragment XXV Pieśni Jana Kochanowskiego z roku 1558, kiedy czytamy

Czego chcesz, powiedz Boże, za swe hojne dary? (Korczak, 2023, s. 65).

Wojciech Bonowicz w zakończeniu wstępu do obecnego wydania pisze o tym, że oprócz niekwestionowanych walorów duchowych, książka jest również arcy-

dziełem literackim. Korczak mimo upływu lat od jej pierwszego wydania, ciągle zaprasza do głębszego życia, pełnego zadumy nad kondycją człowieka. Czyni to w sposób najlepszy z możliwych, otwierając na przestrzał tajniki i zakamarki ludzkiego ducha. I choć sam kierując „Domem Sierot”, tworzył dzieciom warunki do rozwoju życia wewnętrznego, to jednak nigdy do tego nie zmuszał. Podobnie dzieje się współcześnie. Lektura tego tomiku może być dla czytelnika intrygująca przez swą szczerłość, panoramiczność i wieloźródłowość (Korczak, 2023, s. 14), jak napisał w lipcu 2023 autor wstępu.

## REFERENCES

- Arnon, J. (1981). *Wychowawca wychowawców*. W: L. Barszczewska, B. Milewicz (wybór i opracowanie), *Wspomnienia o Januszu Korczaku*. Warszawa
- Bonowicz, W. (2023). *Ja jestem zwykle coś*. W: J. Korczak, *Sam na sam z Bogiem. Modlitwy tych, którzy się nie modlą*. Warszawa
- Buber, M. (1985). *Pytanie i odpowiedź*. „W drodze”, 9
- Dauzenrotch, E. (2012). *Janusz Korczak. Życie dla dzieci*. Kraków
- Gilead, Z. (1981). *Ziemia drży*. W: L. Barszczewska, B. Milewicz (wybór i opracowanie), *Wspomnienia o Januszu Korczaku*. Warszawa
- Korczak, J. (1998). *Pamiętnik*. Wrocław
- Korczak, J. (1999). *Listy i rozmyślenia palestyńskie*. Warszawa
- Korczak, J. (2023). *Sam na sam z Bogiem. Modlitwy tych, którzy się nie modlą*. Warszawa
- Piotrowski, J. (1946). *Ojciec cudzych dzieci...* Łódź
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, Poznań 2023
- Tarnowski, J. (1990). *Janusz Korczak dzisiaj*. Warszawa

Zbigniew Rudnicki

ORCID 0000-0002-5238-0100